

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 63)
z dnia 15 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 63)

15 października 2025 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Tomasza Kostusia (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1749) w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli;
- zaopiniowanie dla marszałka Sejmu projektu statutu Najwyższej Izby Kontroli w trybie określonym w art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kaczyński** przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli, **Michał Kurenda** referendarz w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Kostus (KO):

Panie i panowie, szanowni państwo, zaproszeni goście, w imieniu pana przewodniczącego Marka Sawickiego otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Witam bardzo serdecznie zaproszonych gości, pana Mariusza Haładyja, prezesa NIK, pana Piotra Miklisa, wiceprezesa NIK, pana Jacka Kozłowskiego, wiceprezesa NIK, panią Małgorzatę Szczepańską, dyrektora generalną NIK, pana Tomasza Kaczyńskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK, oraz pana Michała Kurendę, referendarza w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

Porządek posiedzenia obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na 2026 r. (druk nr 1749) w zakresie części budżetowej 07, to jest NIK. Punkt drugi – zaopiniowanie dla marszałka Sejmu projektu statutu NIK w trybie określonym w art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o NIK. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego – do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 07 – NIK. Bardzo proszę pana prezesa NIK o przedstawienie projektu budżetu NIK na 2026 r. Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mariusz Haładyj:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, opiniowany dziś projekt planu dochodów i wydatków NIK na 2026 r. opracowany został jeszcze za poprzedniego kierownictwa – mówiąc precyzyjniej: za poprzedniego prezesa – i został przyjęty 30 lipca 2025 r. również przez Kolegium NIK. Patrząc na pozycje, które są w projekcie, na pewno najistotniejszą pozycją jest zaproponowany wzrost funduszu wynagrodzeń. Decyzja co do sposobu podziału otrzymanego wzrostu funduszu będzie przedmiotem uzgodnień z zarządem głównym związków zawodowych NIK. Właśnie dlatego jest dziś z nami pan przewodniczący Kaczyński.

Dlaczego to jest rzecz ważna dla NIK, żeby ten budżet w takiej postaci został przyjęty? Bo tylko te trzy tygodnie od rozpoczęcia przeze mnie pracy pozwalają już teraz powiedzieć, że mamy

sytuację, w której mamy duże kominy płacowe, jeżeli chodzi o poszczególne grupy stanowisk. Dotyczy to przede wszystkim stanowisk merytorycznych, w naszym przypadku stanowisk kontrolerskich. Są grupy stanowisk, w których różnica między najniższym a najwyższym wynagrodzeniem to jest nawet 10 tys. zł w ramach tej samej kategorii. Dlatego naszym kluczowym zadaniem na przyszły rok będzie odpowiednie wyrównanie wynagrodzeń dla pracowników, którzy legitymują się podobnym doświadczeniem i podobnymi umiejętnościami merytorycznymi. Z tego powodu w 2026 r. planujemy przeprowadzić gruntowny przegląd wynagrodzeń – jeżeli państwo posłowie się zgodzicie – także w nowej strukturze NIK. Jest to też powiązane z punktem drugim naszego dzisiejszego spotkania. Natomiast realizacja tego celu, o którym mówię – czyli sprawiedliwego wyrównania wynagrodzeń – na pewno nie będzie możliwa bez wzrostu funduszu wynagrodzeń. Dodatkowo to, co dotyczy wszystkich pracodawców – mamy nowelizację Kodeksu pracy, która zmienia zasady naliczania dodatków stażowych. Pracownicy będą mogli uzyskać wyższe dodatki stażowe w związku z wcześniejszą pracą w ramach umów-zleceń i działalności gospodarczej. Jesteśmy też w trakcie implementacji dyrektywy, która ma za zadanie zasypanie tzw. luki płacowej. W przypadku NIK – to, co powiedziałem na początku – mamy do czynienia z dosyć istotną luką płacową na porównywalnych stanowiskach.

Jeżeli chodzi o pozostałe pozycje wydatków planowanych na 2026 r., możemy zadeklarować pogłębioną analizę projektów inwestycyjnych, chociażby na przykład dotyczy to planowanej budowy budynku delegatury NIK w Warszawie. Nie jest to inwestycja rozpoczęta, lecz zaplanowana – i tutaj deklarujemy możliwość jakiejś korekty podejścia w stosunku do zaplanowanych działań. Zwracamy się do państwa o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na 2026 r.

Natomiast, jeżeli panowie przewodniczący pozwolą, to oddałbym jeszcze głos pani Małgorzacie Szczepańskiej, dyrektor generalnej, żeby powiedziała jeszcze parę szczegółów. Jesteśmy tu w pełnym składzie, żeby oczywiście odpowiedzieć na wszelkie pytania, które ze strony państwa posłów będą padały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dobrze. Pani dyrektor, oddaję pani głos.

Natomiast, panie prezesie – chcę tylko powiedzieć, że wyznaczymy do reprezentowania w Komisji Finansów Publicznych przewodniczącego Kostusia. Państwa los w jego rękach.

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor generalna Najwyższej Izby Kontroli Małgorzata Szczepańska:

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, panowie posłowie, postaram się krótko przedstawić zarys projektu – tak naprawdę planu dochodów i wydatków NIK na 2026 r. Założenia, które zostały przyjęte do opracowania tego projektu, były następujące. Zakładamy stan zatrudnienia na poziomie 1701 etatów. Przyjęty został roczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 3,8%. Zakładamy wzrost wynagrodzeń pracowników, jeśli chodzi o pracowników kontroli – wzrost o 27,23%, jeśli chodzi o pracowników administracji – o 16,6%, a dla pracowników obsługi – o 7,6%. Kurs walutowy na zobowiązania, które NIK jest zobowiązana płacić w walucie obcej, to jest 4,16 zł za euro.

Jeśli chodzi o plan dochodów – w 2026 r. zakładamy, że będzie to 880 tys. zł. Ten plan dochodów rośnie. Został oszacowany w oparciu o stałe i zmienne źródła dochodów. Na wysokość planu stałych źródeł dochodów – to jest 180 tys. zł – składają się czynsze za wynajem lokali oraz sprzedaż dwumiesięcznika „Kontrola Państwowa”. Natomiast jeśli chodzi o poziom dochodów ze źródeł zmiennych, to on został ustalony w oparciu o uśrednione dane z lat ubiegłych, na które składają się przede wszystkim uzyskane odszkodowania od ubezpieczycieli z tytułu szkód losowych, awarii, wyegzekwowane kary, umowy z tytułu nieprawidłowości w realizacji przez dostawców, odsetki, a także dochody ze sprzedaży zużytych składników majątkowych. To tyle, jeśli chodzi o plan dochodów.

Jeśli chodzi o plan wydatków, to na 2026 r. planujemy 580 203 tys. zł. Taki poziom wydatków. On globalnie rośnie o prawie 108 500 tys. zł – to jest wzrost o 23%. Już pan prezes o tym mówił – największe wzrosty są w grupie wydatków dotyczących wynagrodzeń. I jeśli chodzi o wynagrodzenia z pochodnymi, czyli też z tymi wszystkimi zobowiązaniami, które wiążą się z wynagrodzeniami, to plan na 2026 r. zakłada wydatki na poziomie 471 166 tys. zł. To jest wzrost o 91 500 tys. zł.

Tutaj pan prezes mówił, dlaczego nam zależy na utrzymaniu tej propozycji wzrostu wynagrodzeń – to oczywiście to, co zastaliśmy, czyli takie duże kominy płacowe i różnice w wynagrodzeniu

najniższym i najwyższym, głównie na stanowiskach kontrolerskich, czyli na tych stanowiskach merytorycznych, które – tak jak pan prezes już powiedział – wynoszą ok. 10 tys. zł. To jest niespotykana różnica w rozbieżności między wynagrodzeniem najniższym a najwyższym. Ale też to, na co chciałam zwrócić uwagę – że relacja średniego wynagrodzenia w NIK w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej od kilku lat spada. To znaczy w 2020 r., jeśliby porównać średnie wynagrodzenie pracownika NIK na stanowisku kierowniczym, to ono stanowiło 3,1 przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W 2025 r. to jest 2,7. Podobnie sytuacja wygląda, jeśli chodzi o doradców merytorycznych i stanowiska merytoryczne, jak doradcy merytoryczni, główni specjaliści do spraw kontroli czy inspektorzy do spraw kontroli. Tutaj ta relacja również spada, ale im niższe stanowisko, to ta relacja spada bardziej – czyli po prostu widać, że te rozbieżności, jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników na merytorycznych stanowiskach... Ten poziom wynagrodzeń po prostu pauperyzuje się w dużo szybszym stopniu niż na stanowiskach kierowniczych. Pan prezes już o tym mówił, że konieczne jest przeprowadzenie przeglądu wynagrodzeń pod kątem właśnie zwiększenia wynagrodzeń dla tych stanowisk najniżej wynagradzanych w NIK, jak również na pewno wdrożenie tej dyrektywy o jawności wynagrodzeń będzie też kluczowym elementem, na który potrzebne są środki, żeby po prostu zrealizować wymagania wynikające z wyrównania tzw. luki płacowej.

To, co mogę powiedzieć – ponieważ ja mam wieloletnie doświadczenie pracy również w administracji publicznej, to z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że wynagrodzenia specjalistów, osób merytorycznych w NIK nie są konkurencyjne. I tu nie mówimy o rynku prywatnym, ale mówimy po prostu o sektorze administracji publicznej. Mam świadomość tego, ile zarabiają specjaliści w różnych ministerstwach, i proszę mi wierzyć, że te zarobki na poziomie specjalistów merytorycznych na pewno nie są konkurencyjne, jeśli chodzi o wynagrodzenia w tzw. sektorze publicznym. I rzeczywiście wydatki, jeśli chodzi o wynagrodzenia, są dla nas bardzo ważne i kluczowe

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki bieżące jednostki, tutaj planujemy w 2026 r. wydatki na poziomie 39 636 tys. zł. I tutaj jest zmniejszenie tych wydatków w stosunku do planu na 2025 r. Ta grupa wydatków obejmuje dziesięć pozycji planu – zakupy materiałów, wyposażenia, zakupy energii, zakupy pozostałych usług, opłaty z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych. Ta niższa kwota zaplanowanych wydatków wynika z tego, że ceny energii, usług i materiałów się ustabilizowały, więc one już nie rosną tak szybko – zresztą dane o inflacji o tym świadczą.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki bieżące – tutaj na 2026 r. zaplanowana została kwota 25 616 tys. zł. To jest wzrost o 17%. Ta grupa wydatków obejmuje trzynaście pozycji – to są wynagrodzenia bezosobowe, zakupy usług remontowych, różne opłaty i podatki. Ale to, co jest ważne – w tej grupie jest odpis na ZFŚS, podatek od nieruchomości, ale też wpłaty na PPK. I w tej grupie wydatków wpłaty na ZFŚS, czyli zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, i na PPK mają przeważający wpływ na te pozycje, bo – jak dobrze liczę – prawie 60%, a nawet 70% tej pozycji to są właśnie wydatki na ZFŚS i PPK. Tutaj warto dodać, że NIK dopłaca więcej niż maksymalną kwotę, jeśli chodzi o PPK dla pracowników.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to na 2026 r. zaplanowane zostało 35 217 tys. zł. To jest wzrost znaczący procentowo, natomiast kwotowo to jest o ok. 15 000 tys. zł. Tutaj duża kwota została zaplanowana na budownictwo inwestycyjne – to jest prawie 12 500 tys. zł – i na zakupy inwestycyjne – 22 707 tys. zł. Na pewno w tej grupie wydatki majątkowe cechują się zmiennością w zależności od potrzeb modernizacji budynków czy rozbudowy sieci informatycznych, bo to jest ta grupa wydatków, z których pokrywamy te potrzeby. W przyszłym roku planowana jest modernizacja sieci LAN. To, co jest ważne, jeśli chodzi o tzw. zarządzanie kryzysowe – czyli utworzenie ośrodka zapasowego serwerowni w delegaturze w Łodzi i też wyposażenie tego ośrodka serwerowni w licencje dla zapewnienia bezpieczeństwa kluczowych systemów informatycznych.

Natomiast – to już pan prezes o tym mówił – jesteśmy na etapie analizy wszystkich planów inwestycyjnych, m.in. planu inwestycyjnego dotyczącego budowy siedziby dla delegatury NIK w Warszawie. I tutaj być może nastąpi jakaś korekta, jeśli chodzi o ten poziom wydatków inwestycyjnych. W każdym razie jest tu przestrzeń – być może tak – do korekty.

Wydatki na podróże służbowe, krajowe i zagraniczne – prawie 8000 tys., dokładnie 7900 tys. zł na 2026 r. Tutaj jest nieznaczny spadek. Ten spadek wynika z tego, że zmniejszamy trochę środki na tzw. podróże służbowe krajowe, natomiast nieznacznie rośnie pozycja dotycząca podróży służbowych zagranicznych. To ze względu na to, że NIK jest dosyć aktywnym uczestnikiem w obszarze współpracy międzynarodowej i tutaj zostały przewidziane środki m.in. na projekt

dotyczący finansowania wyjazdów pracowników na audyt Interpolu. Więc ta kwota nieznacznie rośnie, ale łącznie w tej kategorii mamy spadek.

Chyba tyle – w telegraficznym skrócie. Bardzo dziękuję. Prosimy o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za prezentację budżetu.

Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos? Pan poseł Przemysław Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Szanowni goście, szanowny panie prezesie ze współpracownikami, intuicja mi podpowiada, że my zagłosujemy oczywiście i wesprzemy państwa – oby jednogłośnie – natomiast stoimy przed większym wyzwaniem. To swoiste déjà vu, ja takich posiedzeń przerabiałem trochę – nie tylko jako poseł, ale wcześniej jako pracownik NIK – i to wishful thinking nigdy się nie spełniało. Prezesi zwykle chcieli, pracownicy chcieli, zawsze się odbijaliśmy później, bo ktoś w ostatniej chwili wrzucał poprawkę do budżetu i nic z tego nie było. Ja wierzę, że tym razem będzie inaczej. Wierzę, panie prezesie, dlatego że pan zupełnie inną wizję NIK pokazuje – i na to potrzeba pieniędzy. W pełni się zgadzam, że nie tylko odświeżenie kadr, bo my mamy ludzi w średnim wieku po prostu mało, co więcej – całkowitą ma rację pani dyrektor generalna, wskazując, że specjaliści są słabo wynagradzani, nie oszukujmy się. Zatem, jeżeli chcemy, żeby ktoś dobry i profesjonalny – i lepszy niż dzisiejsza nawet kadra – kontrolował rzetelnie polityki państwa, dzięki czemu to państwo mogłoby powziąć oszczędności, to może ktoś wreszcie pomyśli i da NIK szansę. Ja wierzę, że przewodniczący Kostuś zrobi swoją robotę w Komisji Finansów Publicznych, ale to jeszcze... Tomku, wybaczone, natomiast to jeszcze nie wszystko, bo my dobrze wiemy i życzymy wam – jako posłowie KOP – żeby nikt w ostatniej chwili nie wrzucił poprawki, jak to drzewiej bywało. Wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za zaufanie do przewodniczącego Kostusia.

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Bardzo proszę, panie przewodniczący. Proszę się nie uchylać od odpowiedzialności za prezentację tego budżetu przed Komisją Finansów Publicznych.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Panie przewodniczący, no wprost przeciwnie, ja nigdy się nie uchylałem od wyzwań i odpowiedzialności i zawsze taką rolę na poziomie Komisji Finansów Publicznych pełniłem. Okazuje się, że z różnym skutkiem. Natomiast nie tyle Komisja Finansów Publicznych, ile ostatecznie minister – jeżeli poprawki wnosi – to zmieniają one pewną konstrukcję, którą my sobie tutaj przyjmujemy. Innymi słowy – ja już nie będę przedłużał – oczywiście w pełni się tutaj zgadzam z moim przedmówcą i w pełni podzielam tę argumentację przedstawioną i przez pana prezesa, i przez panią dyrektor, natomiast mam nadzieję, że tu, na poziomie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, i na poziomie Komisji Finansów Publicznych będzie jednomysłność i jednogłośnie. Jak ostatecznie to wyjdzie – zobaczymy.

Natomiast wracając do samej treści merytorycznej – chciałbym dopytać o tę lukę płacową na porównywalnych stanowiskach. Chciałbym dopytać, jaki to ma wymiar. Jaki to ma zakres? Jaką to ma skalę? To jest pierwsze takie moje pytanie szczegółowe.

Drugie dotyczy wspomnianego budynku delegatury NIK w Warszawie. Jakie to są koszty? Jak daleko zaawansowany jest ten projekt? Czy to jest tylko, nie wiem, wizja, koncepcja? Czy, jeżeli byłyby środki, to byłoby państwo w stanie już tę inwestycję rozpocząć? Pytam o zakres finansowy w szczególności.

I trzecia sprawa – chciałem dopytać o współpracę międzynarodową. Oczywiście myśmy zawsze tutaj chwalili i podkreślali, jak wielką wagę i znaczenie ta współpraca międzynarodowa ma i jakim jest takim brandem – nie tylko NIK, ale państwa polskiego – w wymiarze na przykład audytów międzynarodowych. Interpol, OECD są tego najlepszym dowodem, najlepszym przykładem. Ale chciałbym zapytać o współpracę – bo tego nie znalazłem, być może nieuważnie czytałem – z odpowiednikiem NIK, czyli takim strażnikiem grosza publicznego, w Stanach Zjednoczonych – mówię o GAO. Czy taka współpraca jest, była, będzie? Czy ona jest sformalizowana? Innymi słowy – czy państwo korzystacie tutaj z doświadczeń kolegów z Ameryki? Jest to moim zdaniem bardzo ważne w kontekście zakupów uzbrojenia.

Przecież Amerykanie są dzisiaj głównym dostawcą i to się nie zmieni w najbliższym czasie. I wiem, że GAO – bo przecież takie informacje w prasie są powszechnie dostępne – takie audyty, takie kontrole w koncernach zbrojeniowych amerykańskich czy też w produktach takich jak F-35 regularnie przeprowadza. Innymi słowy – czy ta współpraca jest? Jeżeli tak, to jaki ona ma zakres i jakie są perspektywy tej współpracy z Amerykanami, abstrahując tutaj od tej współpracy europejskiej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wilk.

Poseł Ryszard Wilk (Konfederacja):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, ja chciałem tak krótko dopytać o ten wzrost wynagrodzeń, który mamy – dość spory. Pani wspominała o tych kominach płacowych i tutaj wzrost wynagrodzeń dla samych kontrolerów – 27%, administracji – 16%, obsługa – 7%. Jaki tam jest dokładnie plan? Bo spłaszczenia wynagrodzeń obserwujemy wszędzie i problem jest wszędzie – czy to sektor prywatny, czy publiczny. Jakie tam dokładnie ma być rozwiązanie zastosowane? Tam mają być podniesione pensje tych, którzy zaczynają pracę na tych stanowiskach? Jakby pani była uprzejma to rozjaśnić.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś? Jeśli nie, to może pan prezes lub pani dyrektor.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Może króciutko odpowiem na pytanie pana przewodniczącego Kostusia.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Ja uważam, że to jest też takie pytanie bardzo – powiedziałbym – inspirujące, bo oczywiście ta współpraca jest przede wszystkim dzisiaj w ramach różnego rodzaju ciał multilateralnych. I jeżeli chodzi o zakres obronności, o który pan przewodniczący pytał, to jest chociażby w ramach grupy IBAN w NATO. Natomiast mi osobiście nawet też zależy, żeby... Bo praca grup to jest jakby jedna sfera – trochę się też swoim tempem charakteryzuje i pewną konwencją, że tak powiem. Natomiast mi by rzeczywiście bardzo zależało na tym, żebyśmy byli w stanie zidentyfikować na przykład w obszarach nas najbardziej interesujących najwyższe organy kontroli, które specjalizują się w danych obszarach albo dziedzinach, i taką bilateralną współpracę czysto merytoryczną podjąć. Tak że jak najbardziej tak. Przykładem są, nie wiem, kraje skandynawskie na przykład, to też to, co mówiłem podczas wysłuchania publicznego – i tzw. kontrolę wykonania zadań. Bardzo chciałbym właśnie nawiązać współpracę nie tylko w ramach grup. Tak jak mówię – jest pewna konwencja tych spotkań, one mają wiele podmiotów uczestniczących. Natomiast w czysto takiej warsztatowej formule chcielibyśmy podjąć współpracę bilateralną z krajami czy z organami, które są liderami w poszczególnych obszarach. Z GAO jak najbardziej też. I też z ETO – korzystać tutaj z pewnych doświadczeń. Też już rozmawialiśmy z naszym przedstawicielem, żeby taką współpracę ekspercką nawiązać, szczególnie że mamy kilkadziesiąt osób z Polski pracujących w trybunale.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Pan prezes Kozłowski.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Jacek Kozłowski:

Tak, my nie mamy żadnej bilateralnej umowy o współpracy z GAO. Tak jak pan prezes powiedział – współpracujemy w kilku grupach roboczych na poziomie INTOSAI. Sam byłem uczestnikiem takiego spotkania dotyczącego standardów kontroli wewnętrznej w Luksemburgu dwa miesiące temu. A najważniejsze w tym obszarze bezpieczeństwa jest chyba to, że wspólnie uczestniczymy w Komitecie audytu na Tajwanie i to jest takie miejsce częstych rozmów z przedstawicielem GAO, który jest tam członkiem. Natomiast z tego co wiemy, to GAO też prowadzi taką strategię, w której ogranicza takie porozumienia o współpracy bilateralnej – i to wcale nie jest łatwe wejść w taką współpracę. Co nie wyklucza konkretnych projektów,

w ramach których powinniśmy współpracować. Pan prezes jedzie na kongres INTOSAI, który będzie odbywał się pod koniec października – to jest takie najważniejsze spotkanie organów kontroli z całego świata. Niewątpliwie jest to okazja, żeby takie rozmowy z GAO podczas tego kongresu podjąć, bo tam przyjeżdżają kierownictwa najwyższych organów kontroli z całego świata i tu na pewno pan prezes to podejmie.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor, zapraszamy.

Dyrektor generalna NIK Małgorzata Szczepańska:

No więc tak, odpowiadając na pytanie pana posła Kostusia dotyczące budowy budynku delegatury NIK – to jest w Warszawie, jest działka przy ulicy Gagarina. My w tej chwili analizujemy to, bo trochę zastaliśmy sytuację taką, że mamy trwające postępowanie na przetarg, na projekt, na wybór koncepcji. To, czego nam brakuje, to takiej rzetelnej analizy, czy rzeczywiście potrzebna jest budowa budynku, obiektu biurowego z mieszkaniami, bo w tym budynku też były przewidywane mieszkania. Więc musimy to jakby dodatkowo urealnić, przeanalizować. Więc mówiąc konkretnie – w tym roku było przewidziane 500 tys. zł na to zamówienie dotyczące tej koncepcji, tak naprawdę przygotowania pozwolenia na budowę. W przyszłorocznym budżecie to jest 3400 tys. zł już na budynek, na prowadzenie prac budowlanych. I w kolejnym budżecie to jest 3000 tys. zł – czyli na 2027 r. to były 3000 tys. zł. To są takie szacowane ceny, więc musimy tutaj przeanalizować. Znaczą już wiadomo, że w zakładanych terminach nie uda się zrealizować tego zamówienia, a trzeba też urealnić i przeprowadzić analizę, na ile ta inwestycja jest konieczna w takim kształcie.

Jeśli chodzi o lukę płacową i te rozbieżności. Jeśli chodzi o lukę płacową – to ta dyrektywa wejdzie w życie nowelizacją Kodeksu pracy pod koniec tego roku, a zacznie obowiązywać od połowy przyszłego roku. I to są dwie kwestie. Pierwsza – to jest dotycząca jawności wynagrodzeń pracowników. Dotyczy to publikowania proponowanej wysokości wynagrodzenia w konkursach. Druga – wyrównywania rozbieżności między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn. I też w danej grupie stanowisk one nie mogą być większe niż 5%. To jest takie założenie. Natomiast to, o czym mówił pan prezes i co ja mówiłam – mamy sytuację, gdzie w grupie takich stanowisk administracyjnych główny specjalista zarabia najniżej 9600 zł, a maksymalne wynagrodzenie to jest 16 000 zł. W grupie kontrolerów też mamy takie sytuacje, gdzie główny specjalista do spraw kontroli państwowej zarabia najniżej 10 000 zł, a drugi zarabia najwyższe wynagrodzenie – to jest 20 000 zł. Znaczą nie oszukujemy się, że jednorocznym budżetem doprowadzimy do jakiegoś zbliżenia tych stanowisk. Wydaje mi się, że ten przegląd wynagrodzeń też nas – i tu będziemy rozmawiali na pewno z państwem – doprowadzi do jakiejś zmiany grup stanowiskowych. Intencją naszą jest to, żeby wyrównywać te najniższe stanowiska, żeby ponownie wartościować i wyrównywać te stanowiska, które są najniżej wynagradzane. Natomiast to jest na pewno założenie na jeden rok i pewnie na lata kolejne, bo się nie da tak dużych różnic zlikwidować jednorocznym budżetem – to na pewno musi być plan. I wydaje mi się, że to zarządzenie marszałka dotyczące grup stanowisk jest sprzed kilkunastu lat – 2011 r., czyli sprzed czternastu lat. Więc to jest na pewno też taki proces, który musimy rozpocząć, bo jest bardzo duże oczekiwanie po stronie pracowników i dosyć duże emocje się z tym wiążą. Natomiast to jest proces, który będzie zaplanowany na pewno na ten najbliższy rok i pewnie na kolejne lata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Kaczyński:

Tomasz Kaczyński.

W celu uzupełnienia jeszcze tej kwestii rozbieżności i tego rozchwiania – ja bym chciał zwrócić uwagę na dwa procesy. Pierwszy proces to jest sprawa zarządzenia marszałka w sprawie wynagrodzeń, o czym pani dyrektor generalna wspomniała, że było to opracowane w 2011 r. i zakładało niejako dla stanowisk określone stawki zaszeregowania. Przy czym wyglądało ono w ten sposób, że dla określonej stawki zaszeregowania było „od – do”. Jednocześnie w § 2 ust. 2

tegoż zarządzenia była możliwość zmiany tego zarządzenia decyzją prezesa NIK, która pozwalała na zwiększenie tych widełek o krotność procentową wzrostu funduszu wynagrodzeń. W efekcie te widełki się rozjeżdżały, krótko mówiąc, dlatego że mieliśmy procentowe zwiększenie tych kwot w przedziale i ta niższa kwotowo rosła mniej, a ta wyższa kwotowo rosła więcej.

Drugi proces, który się na to nałożył, proszę państwa, przez lata – bo nie jest to kwestia ani prezesa Banasia, ani też w chwili obecnej, ten proces trwa od wielu, wielu lat – mianowicie nieadekwatność wynagrodzeń NIK w stosunku do zapotrzebowania na wysokiej klasy specjalistów sprawiała, że jeśli chcieliśmy jako NIK pozyskać jakiegoś specjalistę, to proponowaliśmy mu niezależnie od jego, nazwijmy to, stawki wyższe wynagrodzenie niż mieli ludzie, którzy pracowali wiele lat w tej instytucji. Dlatego że takie było zapotrzebowanie. Z rynku nie jesteśmy w stanie wyjąć specjalistów. Proszę państwa, ja bym porównał NIK do lekarza. Celem lekarza jest ustalenie, na co pacjent cierpi – tym naszym pacjentem jest państwo – postawienie diagnozy i wydanie zaleceń. Czy chcemy, żeby leczyli nas wysokiej klasy specjaliści? Czy też chcemy brać lekarzy do leczenia najważniejszej rzeczy w tym państwie, czyli państwa polskiego – studentów po studiach? To jest wybór, przed którym stoi Sejm od wielu, wielu lat. Jak na razie mało skutecznie. Przykro mi to mówić, ale ja oczekuję, że w naborach będzie jasno sprecyzowane, jakich my specjalistów potrzebujemy i na jakim poziomie chcemy ich zatrudnić. Żeby tych ludzi zatrudnić – musimy im zapłacić. Czy nam to się podoba, czy nie. Godzimy się na wysokie zarobki lekarzy, ordynatorów, specjalistów jako państwo. Godzimy się na wysokie zarobki w Komisji Nadzoru Finansowego. Godzimy się na wiele innych branż, które mimo tego, że są państwowe, zarabiają godziwie. Nie godzimy się na tych, którzy leczą państwo. No jakaś rozbieżność. Trzeba się z tym pogodzić.

Druga rzecz jest taka – my jeszcze jakieś zapasy mamy. Ja trzydzieści lat temu się zatrudniłem w tej izbie, mając MBA, mając studia podyplomowe, ileś rzeczy. Przyszedłem do tej izby i poświęciłem jej trzydzieści lat swojego życia. Moje perspektywy zawodowe były bardzo wysokie i doświadczenie też bardzo duże. Tacy ludzie już do tej izby nie przychodzą. Oni pracują na rynku. Jeśli chcemy, żeby tacy ludzie przychodzili, to musimy – oprócz patriotyzmu – oczekiwać od nich tego, że mogą godnie utrzymać rodzinę i czuć się docenieni przez państwo polskie. To nie jest łatwy kawałek chleba, proszę mi wierzyć – to nie jest łatwy kawałek chleba. To są rozłąki z domem, to jest brak możliwości dorabiania, to jest cały szereg innych ograniczeń, które ustawodawca na nas nałożył. I naprawdę bardzo proszę pomyśleć o tym w perspektywie nie tego roku, nie dzisiejszego dnia i przyjęcia budżetu – pomyślcie o tej instytucji w perspektywie pogłębiającego się od lat deficytu w tej instytucji wysokiej klasy specjalistów. Jeżeli inspektor kontroli państwowej w tej chwili zarabia tyle samo, przychodząc do izby – czyli na najniższym poziomie, jeszcze jest młodszy inspektor, ale na to już nie przyjmujemy w ogóle – zarabia średnią krajową, a oczekujemy od niego kwalifikacji, to ja się pytam: kto przyjdzie za średnią krajową, który zna języki, kto ma perspektywę rozumienia państwa, rozumie prawo, ekonomię itd.? A tego od naszych pracowników oczekujemy.

A ten wykres wynagrodzeń wygląda tak. Albo ten trend – to jest od 1995 r. pokazane. Jeśli tego trendu nie odwrócimy, proszę państwa, to za pięć, dziesięć lat – ja już będę na emeryturze – będą nas kontrolować studenci, bo tylko oni na umowę-zlecenie przyjdą pracować do tej instytucji. I taka jest refleksja. To jest kryzys. Poważny kryzys NIK. To nie są żarty, mówię o tym od lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Zamykam dyskusję.

Zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej na 2026 r. (druk nr 1749) w zakresie części budżetowej 07 – NIK. Czy ktoś z członków Komisji jest przeciwny temu wnioskowi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy budżetowej na 2026 r. w zakresie części budżetowej 07 – NIK.

Proponuję, żeby naszą Komisję przed Komisją Finansów Publicznych reprezentował pan Tomasz Kostuś. Czy pan Tomasz Kostuś się zgadza?

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Panie przewodniczący, jednocześnie uprzejmie informuję, że pan minister finansów rządzi w MF, a w Sejmie rządzią posłowie, więc proszę się – że tak powiem – nie krygować i tego, co zostało tu zaopiniowane w Komisji Finansów Publicznych, bronić za wszelką cenę.

Przystępujemy do punktu drugiego – zaopiniowanie dla marszałka Sejmu projektu statutu NIK w trybie określonym w art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o NIK. Proszę pana prezesa NIK o przedstawienie projektu statutu NIK uchwalonego przez Kolegium NIK w dniu 10 października 2025 r.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Bardzo dziękuję państwu za tak zgodne przyjęcie projektu statutu... przepraszam – projektu budżetu. To przed nami rzeczywistość. Chciałem zaczarować już trochę rzeczywistość. Będziemy pana przewodniczącego wspierać na Komisji Finansów Publicznych.

Jeżeli chodzi o statut, to tutaj mamy do czynienia z nowym projektem nowego statutu po raz pierwszy od ponad czternastu lat, ponieważ statut, który mamy obecnie, został nadany jeszcze w sierpniu 2011 r. Wiadomym jest, że przez ten czas zaszło wiele zmian gospodarczych, administracyjnych i technologicznych w życiu. I też to, co obserwujemy – również inne najwyższe organy kontroli gdzieś za tymi zmianami podążały. I też jako przykłady mogę podać, że na przykład Austriacka Izba Obrachunkowa jest w tej chwili podzielona na pięć jednostek kontrolnych, urząd duński na cztery, francuski Trybunał Obrachunkowy na sześć, ETO z kolei funkcjonuje w strukturze pięciu dużych jednostek kontrolnych. I moim zdaniem jest to jak najbardziej trend słuszny. On pozwala moim zdaniem lepiej odpowiedzieć też na wyzwania i wymogi świata, nie tylko dzisiejszego, ale też właśnie tego świata, który ciągle podlega pewnym ewolucjom. Mam też poczucie – może to złe słowo, ale chciałem, żeby ta nowa struktura, którą państwu prezentujemy w projekcie, odpowiadała również priorytetom, które przedstawiałem w trakcie wysłuchania publicznego w Sejmie oraz w trakcie spotkań z Komisją. I skąd ta zmiana? Dzisiaj mamy czternaście departamentów merytorycznych. I tak jak czytałem ówczesne uzasadnienie do projektu statutu, to była próba takiego dostosowania struktury NIK do liczby ówczesnych ministerstw, tak aby każdemu z departamentów przyporządkować trwały krąg podmiotów kontrolowanych. Tylko że w kolejnych latach te kompetencje między ministerstwami zmieniały się – kompetencje były przesuwane, ministerstwa były likwidowane, łączone – a struktura NIK, która początkowo miała na tę strukturę rządu odpowiadać, nie nadążała za tymi zmianami.

I tutaj, w tej nowej propozycji, my od tego chcemy odejść – właśnie od takiego podążania za strukturą rządu. Ponieważ naszym zdaniem, moim zdaniem NIK powinna się koncentrować na kontroli i ocenie skuteczności realizowania polityk publicznych, które często są powierzone co najmniej kilku ministrom, kilku instytucjom. I ta nowa struktura – ona ma tak naprawdę pozwolić właśnie skuteczniej sprawdzać nie tyle czy dany urząd wywiązuje się ze swoich zadań, tylko czy to państwo w ostatecznym efekcie realizuje zadania, do których jest – chociażby ustawami – powołane, wyznaczone. Czyli ta struktura NIK moim zdaniem powinna właśnie być niezależna od struktury silosowej najczęściej, bo to jest cecha podziału kompetencji w ramach Rady Ministrów, ale odpowiadać nie tyle właśnie strukturze rządu, który jest kontrolowany, ile odpowiadać wyzwaniom państwa i zaspokajającym potrzebom obywateli, ale poprzez realizację kompleksowych polityk publicznych, niezależnie od tego, które ministerstwa i które instytucje za nie odpowiadają.

Pan przewodniczący powiedział już o uchwaleniu projektu nowego statutu przez Kolegium NIK. Ja tylko dodam, że ten projekt został jednogłośnie przyjęty przez Kolegium NIK. Również projekt udostępniliśmy, równo z udostępnieniem członkom Kolegium NIK, wszystkim pracownikom. Pracownicy na ogólnodostępnym forum zgłaszali uwagi. My też na te uwagi – chyba na początku tego tygodnia, w poniedziałek – odpowiedzieliśmy. Ale też mogę powiedzieć, że to nie były – ten dialog ciągle trwa – uwagi o jakimś zasadniczym, podstawowym charakterze, tylko raczej doprecyzowujące czy też proponujące pewne już podziały później w ramach zarządzenia prezesa NIK, jeżeli chodzi o podział kompetencji. Natomiast chyba możemy powiedzieć, że te uwagi, które pracownicy do tej pory zgłosili, nie miały jakiegoś znaczenia takiego, które by na przykład u nas spowodowało, że powinniśmy tutaj podjąć jakieś diametralne zmiany w stosunku do tej koncepcji pierwotnie założonej.

Czyli tak jak powiedziałem, ten projekt nowego statutu opiera się właśnie na założeniu, że zamiast naśladować układ ministerstw, departamenty mają kontrolować te większe grupy

spraw, koncentrując się na strategicznych wyzwaniach stojących przed państwem. I my sześć takich grup problemowych państwa, polityki państwa, potrzeb obywateli wyodrębniliśmy, odpowiadając sześcioma departamentami kontrolnymi, dzieląc to na takich sześć obszarów: bezpieczeństwo państwa i obywateli, rozwój gospodarczy i nauka, sprawy społeczne, edukacja, ochrona zdrowia jako trzeci, czwarty to spójność oraz zrównoważony rozwój regionalny, piąty obszar to wykorzystanie i ochrona zasobów naturalnych i wreszcie szósty to zarządzanie strukturami państwa i wykorzystanie jego zasobów finansowych, czyli budżet państwa de facto. Dlaczego? NIK naszym zdaniem musi po prostu zachować zdolność do identyfikacji, a później kontroli nawet tych obszarów, które nie są odzwierciedlone w samych priorytetach rządu. Ponieważ z punktu widzenia właśnie bezpieczeństwa czy komfortu życia obywateli te obszary, które staraliśmy się wyodrębnić, są kluczowe dla ich funkcjonowania – funkcjonowania państwa. I też po to, żeby móc jako izba lepiej odpowiedzieć na taki też model, powiedzmy, zintegrowanego zarządzania ryzykiem versus taki model tradycyjny, bardziej silosowy, po to, żeby analizować obszary, które poddajemy kontroli w sposób bardziej kompleksowy, bardziej strategiczny.

Za tym też idzie zmiana w funkcjonowaniu delegatur. Liczba delegatur zostaje niezmienna – szesnaście delegatur, tak jak jest obecnie. Natomiast chcemy tworzyć w ramach delegatur specjalizacje, kompetencje, którymi te delegatury będą się charakteryzowały – współpracujące z właściwymi departamentami, a jednocześnie działające w tych wyspecjalizowanych obszarach na obszarze większym niż jedno województwo. Czyli – tak upraszczając troszeczkę – proponujemy podzielić obszar państwa na pięć takich dużych regionów, w ramach których będą działały trzy delegatury, w jednym oczywiście z powodów matematycznych – cztery. I w takim regionie delegatury będą zagospodarowywały, mówiąc tak może nieelegancko, wszystkie kompetencje merytoryczne w tych sześciu obszarach, które wymieniłem. W związku z taką specjalizacją naszym zdaniem te kontrole będą chyba skuteczniej po prostu oceniały właśnie te obszary, które wybieramy do kontroli, a które naszym zdaniem są kluczowe z punktu widzenia funkcjonowania państwa.

Jeszcze dodam tylko, że do sześciu komórek takich stricte kontrolnych w centrali byłyby dwie komórki już takie wspierające pracę jednostek kontrolnych, czyli Departament Zarządzania Procesem Kontroli, który ma być takim departamentem patrzącym możliwie przekrojowo na procesy kontrolne, od momentu planowania, poprzez wsparcie jednostek kontrolujących w trakcie kontroli, aż po ich zakończenie, poprzez pomoc w formułowaniu wniosków, łącznie z procesem monitorowania wniosków pokontrolnych, no i oczywiście Departament Prawny i Orzecznictwa. I jednocześnie w Departamencie Zarządzania Procesem Kontroli – to jest też to, co mówiłem, że bardzo ważnym aspektem w kontekście przyszłości jest wykorzystanie nowych technologii, nie tylko pod względem nadążenia za światem cyfrowym, za nowoczesnością, ale też w kontekście skuteczności działania NIK – chcemy też mocno skoncentrować prace nad wykorzystaniem właśnie narzędzi technologicznych do skuteczniejszego przeszukiwania baz danych, skuteczniejszej kontroli nie tylko systemów informatycznych, ale też wychwytywania potencjalnych nieprawidłowości.

I ostatni jeszcze element z tych, które wymieniam, skupiając się tylko na najważniejszych – po co i dlaczego jest ta zmiana, też w taki sposób proponowana przez nas. Naszym zdaniem większe obszary działania, chociażby w przypadku delegatur z takim podziałem właśnie kompetencji, i podobnie większe obszary działania departamentów to też jest zapobieganie potencjalnym konfliktom interesów. Bo dzięki takiej rotacji w ramach większych jednostek unikamy zjawiska, w którym to jedna jednostka kontrolowana jest przez wiele lat przez te same osoby, bo to też może prowadzić do takich naturalnych, ale nieformalnych i chyba jednak niepożądanych powiązań. A zmiany – właśnie poprzez te większe jednostki – spowodują, że poszczególne instytucje, które są kontrolowane, będą odwiedzane przez większą liczbę jednostek i kontrolerów.

I żeby wzmocnić też dbałość o te wysokie standardy pracy to w samym statucie – mimo że można sobie wyobrazić, iż zarządzeniem wewnętrznym moglibyśmy taką komisję powołać – proponujemy państwu i prosimy o zgodę, żeby już w samym statucie umocować Komisję do Spraw Etyki. Po to, żeby dać też taki bardzo wyraźny sygnał, że stawiamy na zachowania etyczne, że będzie to komisja, która przygotuje pewnie nowe zasady etyki, ale też stworzy taki fundament do silnego poczucia wśród pracowników, że jest to aspekt działalności izby, który jest nie tylko naszym zdaniem jako kierownictwa NIK ważny, ale także według instytucji, której podlegamy – czyli zdaniem Sejmu i marszałka Sejmu, który ostatecznie ten statut nadaje. W związku z tym na tym nam bardzo zależy.

Termin wejścia w życie – proponujemy, żeby był to 1 stycznia, aczkolwiek to już nie jest materia statutu, tylko zarządzenia marszałka. Oczywiście, jak w tym gronie jesteśmy, jesteśmy gotowi na to, żeby odpowiedzieć na pytania państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za prezentację.

Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos? Pan poseł Witek i pan poseł Kostuś.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie prezesie, mam jedno pytanie. Mówi pan, że jeżeli marszałek podpisze, to zgłaszacie gotowość od 1 stycznia. A możemy szybciej?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dokąd się panu śpieszy?

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Czas jest istotny, panie pośle, na pewno do wdrożenia, bo też zmiany organizacyjne zawsze budzą pewien stres i niepokój wśród pracowników – to jest naturalne. Ale też jednak chcemy zachować pewną równowagę, że tak powiem, w tym rytmie i tempie pracy, żeby jednocześnie też tego nie robić w zbyt dużym pośpiechu. Też po to właśnie, żeby był ten czas na rozmowę z osobami, które będą odpowiedzialne za tworzenie nowych komórek, ale też z pracownikami – siłą rzeczy chcielibyśmy, żeby mieli poczucie takiego bardzo podmiotowego traktowania w tych zmianach.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze mam taką prośbę, panie prezesie – jeśli już pan marszałek, druga osoba w państwie, podpisze ten statut, jeśli Komisja go pozytywnie zaopiniuje, to może niech pan przekona marszałka, żeby pan marszałek również zasugerował premierowi uproszczenie struktury rządu. Bo powiem szczerze – taki sześcioministerialny rząd bardzo by mi w Polsce odpowiadał. Zamiast dwudziestu sześciu resortów.

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w sprawie statutu? Pan Kostuś. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Przemyślałem sprawę. Jedno krótkie pytanie – chodzi mi o tę strukturę administracyjną. Zapisałem sobie – sześć obszarów, pięć regionów, szesnaście delegatur. Tak? I w szczególności chciałbym zapytać o te obszary, a dokładnie o region numer pięć – województwo dolnośląskie, śląskie i opolskie. Jaką miałyby mieć ten obszar specjalizację? Czy to już jest przyporządkowane? Czy jeszcze państwo nad tym przyporządkowaniem tych sześciu obszarów w stosunku do tych pięciu regionów, w stosunku do tych szesnastu delegatur jeszcze pracujecie?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie prezesie.

Prezes NIK Mariusz Haładyj:

Dziękuję.

To jest właśnie ten czas, który jest potrzebny, żeby też rozmawiać z delegaturami, z dyrektorami delegatur, żeby ten podział sensownie, ale też zgodnie z tym, na czym budujemy te nowe kompetencje, stawiać. Więc na pewno będziemy w takich właśnie blokach też z delegaturami rozmawiać, żeby dobrze to dopasować. Ten czas właśnie, o który pytał pan poseł Witek, m.in. na to jest nam potrzebny.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Tajner. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nie będę mówił na temat sportu, ale jest tu pewna analogia. Jeżeli chcemy mieć najwyższej klasy fachowca prowadzącego grupę sportowców, to musimy mu zapłacić – czasami nawet ściągnąć go z zagranicy. I dlatego ja tutaj

bardzo uważnie wysłuchałem tej informacji dotyczącej wynagrodzeń pracowników NIK według tej siatki wynagrodzeń. Uważam, że tam musimy mieć specjalistów najwyższej klasy. To muszą być specjaliści, którzy będą wynagradzani tak, jak na rynku wynagradza się takich specjalistów, bo oni pójdą gdzie indziej. I tutaj przyznaję rację, że być może to w tym momencie jest taki słaby punkt, ale kluczowy punkt, o który trzeba zadbać. I myślę, że wtedy ta organizacja, która ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania państwa polskiego, będzie funkcjonować jeszcze sprawniej niż dotychczas. Tak że ja bardzo popieram ten punkt dotyczący wynagrodzeń w NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Apoloniuszu, ten punkt był pierwszy, teraz mieliśmy statut, a pan przewodniczący Kostuś zobowiązał się, że sprawy wynagrodzenia dopilnuje. Pan tylko wzmocnił – że tak powiem – tę naszą delegację, więc dziękujemy bardzo za ten głos, bo głos z dziedziny sportu w zakresie wynagradzania, że tak powiem, wysokich fachowców w urzędach, a również wysoko mierzących sportowców jest ważny, więc to bardzo cieszy.

Zamykam dyskusję.

Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania zgłoszonego nam projektu statutu? Nie ma. Zatem stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt statutu NIK.

W związku z tym zamykam posiedzenie Komisji.